SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

SZKOŁY 3-KLASOWEJ WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ
I 4-KLASOWEJ POSPOLITEJ MIESZANEJ

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1916—1917.

Treść:

1. Cesarz Franciszek Józef I.
2. Cesarz Karol I.
3. J. Chudzikowski. — Proklamacya niepodległości Królestwa Polskiego.
4. J. Chudzikowski. — Henryk Sienkiewicz.
5. Jubileusz 40-letniej pracy nauczycielskiej w szkole tutejszej Władysława Dobka.
6. Część administracyjna.

WE LWOWIE.
NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.
CZCIONKAMI DRUKARNI „UDZIAŁOWEJ“ LWÓW, KOPERNIKA 20.
1917.

†

FRANCISZEK JÓZEF I.

Cesarz Austryi, Apostolski Król Węgier, Czech, Galicyi itd.,

zmarł

na zamku Schoenbruńskim w dniu 21. listopada 1916 r.

Wieść o zgonie wielkodusznego Monarchy okryła żałobą ludy całego Państwa. Niemniej głęboki żal wstrząsnął sercem tej części Narodu naszego, która pod panowaniem Cesarza Franciszka Józefa I. znalazła możność swego narodowego rozwoju i zapewnienie wolności.

To też przez przeciąg całego sześćdziesięcioośmioletniego panowania otaczano osobę najszlachetniejszego i najsprawiedliwszego Monarchy w kraju naszym najgłębszą czcią i serdecznem przywiązaniem.

Wymowne tego dowody zbierał On w pełnych entuzyazmu przyjęciach, ilekroć zawitał do Galicyi. A dowody te nie ograniczały się do przemijających objawów manifestacyjnych, lecz wywoływały potrzebę czynów, któreby utrwaliły pamięć Jego i przechowały ją na wieki. Powstały w ten sposób liczne fundacye i instytucye kulturalne i dobroczynne, związane z imieniem Cesarza Franciszka Józefa I.

Szkoła tutejsza, istniejąca od r. 1866., zawdzięcza także swe ugruntowanie pobytowi Monarchy we Lwowie w r. 1880. Oto na tablicy, wmurowanej w budynku szkolnym, czytamy następujące słowa:

Na trwałą pamiątkę błogiego pobytu Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości

CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA I.

w Galicyi w dniach od 1. do 18. września 1880.

Towarzystwo c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika wybudowało gmach ten, przeznaczony na pomieszczenie szkoły dla dzieci urzędników i sług kolejowych, pragnąc, ażeby ten przybytek nauki pamięć o miłości i łasce Najjaśniejszego Pana w sercach rodziców i dzieci po wszystkie czasy utrzymywał i do kształcenia młodzieży w duchu wierności dla Korony i Państwa służył.

CESARZ KAROL I.

Spuściznę po szlachetnym Monarsze, Cesarzu Franciszku Józefie I., objął Cesarz Karol I. Dotychczasowe Jego wystąpienia wskazują, że będzie postępował w tym samym duchu, w jakim szedł Jego wielkoduszny Dziad. W manifeście, wydanym do ludów Monarchii w chwili objęcia tronu, czytamy między innemi:

„Głęboko wzruszony i wstrząśnięty stajemy ja i mój dom, oraz moje wierne ludy przy zwłokach szlachetnego monarchy, w którego dłonie prawie przez siedm dziesiątek lat łaska Wszechmocnego złożyła losy Monarchii, i którego w latach najwcześniejszej młodości powołała na tron, dając mu siłę do życia wśród pełnienia obowiązków, nakazanych gorącą jego miłością do ludów swoich, aż do wieku sędziwego, nie łamiąc go ani odwracając od drogi wytkniętej mimo najcięższych bólów ludzkich.

„Jego mądrość, wyrozumiałość i troska ojcowska stworzyły trwałe podstawy pokojowego współżycia i swobodnego rozwoju.

„Jego dzieło trzeba prowadzić dalej i dokończyć go. Wśród czasu burzliwego wstępuję na tron moich przodków, który mi pozostawił w blasku nieprzyćmionym mój światły stryj.

„Prosząc, aby łaska nieba i błogosławieństwo na mnie i dom mój, tak samo jak na ukochane ludy moje spływały, przysięgam wobec Wszechmocnego, że dobrem, które przodkowie moi pozostawili, wiernie będę zarządzał. Uczynię wszystko, by okropności i ofiary wojny w jaknajprędszym

czasie powstrzymać, błogosławieństwo pokoju ludom moim powrócić.

„Dla ludów moich pragnę być poważanym i pełnym miłości księciem. Pragnę utrzymać konstytucyjne wolności i inne przywileje tak samo, jak równość wobec prawa, dla wszystkich. Nieustannem staraniem mojem będzie podnosić moralne i duchowe dobro moich ludów, bronić wolności i porządku w krajach moich, wszystkim pracującym członkom społeczeństwa pozwolić zażywać owoców swej pracy. Jako cenny spadek mego poprzednika przyjmuję przywiązanie i wewnętrzne zaufanie, łączące koronę z ludem. Ten spadek ma mi dodać sił, by zadość uczynić obowiązkom wysokiego i trudnego urzędu władzy".

Z otuchą w dobrą przyszłość spoglądamy więc wszyscy mimo ciężkich chwil spowodowanych wojną, wierzymy bowiem, że dobroć i szlachetność młodego Monarchy przyczyni się do zagojenia wszelkich ran i dozwoli dźwignąć się na wyżyny.

Proklamacya niepodległości Królestwa Polskiego.

. . . widzę Polski marę,
Wstępującą w grób na trzy dni
Dnia trzeciego się rozwidni
I na wieki będzie rano.
Z. Krasiński.

Gdy dnia 3. stycznia 1795 roku ostatni król polski, Stanisław August Poniatowski, ręką słabą i drżącą położył swój podpis pod aktem trzeciego i ostatniego rozbioru Ojczyzny naszej — od morza do morza zapadła głucha ciemna noc niewoli. Państwo polskie istnieć przestało — ciałem jego żywem, rozszarpanem na trzy części, podzielili się trzej potężni mocarze. Pomimo jednak tej strasznej tragedyi, naród polski ani na chwilę nie zwątpił, ani na chwilę nie stracił nadziei zdobycia znowu wolności, wierzył bowiem, że niema takiej potęgi na kuli ziemskiej, któraby ducha wolności żywego narodu, rwącego się całą siłą do życia, zabić potrafiła. Tęsknota do utraconego klejnotu swobody i wolności wbiła się głęboko w każde serce polskie, nie dała chwili spokoju i wiodła posłuszne i uległe sobie dusze polskie do wiadomego celu. To też raz po raz przy każdej nadarzającej się sposobności zrywał się naród, by stargać ciążące mu kajdany. Na skutek tych bohaterskich porywów, tych nadludzkich wysiłków, dwa razy zdawało się, że ta noc niewoli rozjaśniać się i pierzchać już zaczyna, dwa razy serca polskie zadrgały dreszczem radości, jaka się budzi w duszy wówczas, gdy spełnia się jedno z najukochańszych pragnień, dwa razy zdawało się, że stoimy w obec możliwości odbudowania Państwa i powrotu na kartę Europy. Obie nadzieje były jednak złudne i zawodne.

Pierwszym promykiem wschodzącej jutrzenki wolności, który ukazał się na ciemnym widnokręgu naszej Ojczyzny, było Księstwo Warszawskie z roku 1807, drugiem Królestwo Polskie Kongresowe z roku 1815. Księstwo Warszawskie utworzone zostało przez Napoleona I. podczas wojen napoleońskich, w nagrodę za krew obficie przelaną i nieocenione usługi złożone przez Legiony Polskie, walczące pod Dąbrowskim w armii Napoleona. Była to jednakże wiotka i na zbyt kruchym fundamencie wzniesiona budowa, gdyż zależną była w zupełności od losu potęgi Napoleona. Lat zaledwie siedm migotał ten słaby promyk na widnokręgu Ojczyzny naszej i zgasł razem z potężną pochodnią Napoleona. Naród polski czekał jednak z wiarą i wytrwałością końca wojen Napoleońskich, sądząc, że kongres pokojowy zrozumie ważność problemu polskiego dla przyszłego trwałego pokoju w Europie i w imię sprawiedliwości i w interesie rozwoju znękanej wojnami napoleońskiemi Europy, wskrzesi wolną i niepodległą Polskę, którąby stała na straży jej granic wschodnich.

Tymczasem Kongres Wiedeński zawiódł pokładane w nim nadzieje, gdyż potwierdził tylko rozbiór Rzeczypospolitej, a jako nowy twór powołał do życia Królestwo Polskie, utworzone z obciętego w różnych miejscach Księstwa Warszawskiego i oddał na pastwę caratu. Podpisana przez cara Aleksandra Pawłowicza konstytucya zdawała się zrazu spełniać wiele z istotnych życzeń narodu, jednakże niedługo stała się w jego ręku igraszką, a do reszty zdeptaną została przez Mikołaja I. Nie pomogły najwyższe wysiłki przodków naszych, pragnących za wszelką cenę utrzymać przynajmniej tę zdobycz kongresu, gdyż rząd rosyjski przy każdej sposobności szukał pretekstu do obcinania i deptania praw konstytucyjnych. W końcu dola tego zaboru stała się tak ciężką, że nękany i gnębiony naród pochwycił za broń i dwukrotnie w r. 1831 i 1863 porywał się do rozpaczliwej walki. Popłynęło nieprzejrzane morze krwi i łez, kwiat młodzieży kładł ochotnie swe życie w ofierze, stwierdzając w obec całego świata, że mimo utrapień i nieszczęść, jesteśmy w pełni swych sił żywotnych, że umiłowanie wolności nie da się

stłumić żadnymi środkami gwałtu, że nie zginęliśmy i nie zginiemy.

I chociaż te bohaterskie wysiłki laurami zwycięstw nie zostały uwieńczone, chociaż musieliśmy w końcu uledz przemocy, zamiast zwątpień i poddania się, wynieśliśmy z tej walki środki do nowej walki. Nasza świadomość narodowa rozszerzyła się i pogłębiła jeszcze bardziej, odkryte zostały niespożyte siły duchowe i twórcze, wstrząśniętą została psychika narodowa, cała społeczność polska ocknęła się z uśpienia i wytężyła wszystkie siły, by nie dać się zabić, by wciąż potężnym głosem wołać na cały świat, żeśmy nie zginęli!

Aż wreszcie dożyliśmy chwili, gdy cały świat stanął w ogniu, gdy nastała epoka przewrotu i przemian głębokich, zasadniczych i pewnych. Serca polskie zabiły żywiej na widok tej katastrofy, tego strasznego wybuchu, który był naturalnem następstwem i skutkiem zbrodniczej operacyi, popełnionej na ciele naszej Ojczyzny przed wiekiem. Wiedzieliśmy, że rozbiór Polski musiał zachwiać polityczną równowagą Europy, zniesienie bowiem państwa, stanowiącego naturalny łącznik między wschodem a zachodem, postawiło obok siebie dwa palne elementy, które prędzej czy później wybuchnąć musiały. Stąd też ożywienie tętna serc naszych było całkiem zrozumiałe, gdyż uczuliśmy, że nadeszła nareszcie oczekiwana chwila restytucyi błędów popełnionych, w celu przywrócenia naruszonej przed wiekiem równowagi Europy. Społeczeństwo zrozumiało i odczuło doniosłość chwili, stworzyło Legiony i wzięło też samowolnie udział we wojnie światowej. Ożył nieśmiertelny duch dawnych bohaterów polskich, a naród dowiódł, że tak samo jak niegdyś tak i teraz pragnie Polski wolnej i niepodległej. Nadzieje nasze i przeczucia nie zawiodły. Oto w tęsknocie serc pokoleń wyśniona, zbliżyła się wreszcie oczekiwana godzina cudu — w sto lat po zdeptanych i złamanych przez Europę uchwałach kongresu — w wiek po wydaniu Polski na łup caratu — zaświtała nowa era.

Pamiętny historyczny dzień 5. listopada 1916 r. przyniósł nam zadatek ziszczenia naszych snów, marzeń i ideałów narodowych i dowiódł niepłonności naszych nadziei i wiary w ostateczne całkowite zwycięstwo. Ś. p. Cesarz Franciszek

Józef I. wraz ze swym Sprzymierzeńcem, ogłosiwszy proklamacyę Polski z ziem zdobytych na Rosyi, położyli podwaliny pod Państwo polskie. Na tę wieść radosną zabiły polskie serca w takt tych samych oczekiwań i nadziei, co w roku 1807 i 1815, z tą różnicą, że bliższych trwałej realizacyi i pewnych spełnienia. Po raz trzeci więc wstępujemy w progi bytu państwowego, po raz trzeci świtać nam poczyna jutrznia nowego życia, mająca się rozpłomienić w przejasne słońce wolności, po raz trzeci nadszedł widziany we snach przez tamte pokolenia, które „w tęsknocie i z tęsknoty“ pomarły, ów najjaśniejszy „dzień trzeci“, po którym według proroczych słów Wieszcza „na wieki będzie rano“.

I chociaż tej Ojczyzny jeszcze oczy nasze nie oglądają, chociaż zapowiedziane proklamacyą wolności i swobody jeszcze nie zrealizowane i budowa państwa nie ukończona, chociaż bój wre w dalszym ciągu, jednak Polska wielka, wolna i niepodległa jest w naszych duszach, żyje i żyć będzie, bo to już zrozumiano, iż życie jej jest nieodzownym warunkiem pokoju i rozwoju powszechnego, zrozumiano, że posiadamy na równi z innymi narodami niewzruszone prawo do wolności i niepodległego bytu.

Z ufnością więc i z tą wiarą patrzyć możemy w przyszłość, że proklamowana Polska stanie się tem, czem była wtedy, gdyśmy u zenitu państwowości naszej stali „piorunem łamiącym najuporniejszych, blaskiem olśniewającym ciemnych, gromem kruszącym wrogów, modlitwą nieszczęsnych a tarczą opuszczonych“... będzie taką, jaką Ją chciał mieć poeta:

. . .„wielka, można, nieśmiertelna
Ponad świat, ponad świat
Tysiącem, tysiąców lat“.

J. Chudzikowski.

†

HENRYK SIENKIEWICZ

zmarł w Vevey, dnia 15. listopada 1916 r.

. . .„A gdy na Twą grzędę
Ojczyzno, inni powrócą — spać będę!“

Nie przebrzmiały jeszcze potężne i radosne dźwięki dzwonu Zygmunta — szumiały jeszcze barwne nasze flagi, falowane oddechem wzruszenia milionów piersi, drżały jeszcze w upojeniu radości serca narodu, wpatrzonego w świetlaną postać zmartwychwstającej Ojczyzny, gdy nagle jak zgrzyt żelaza, hen od zachodu doleciał ponury, smutny, żałobny głos dzwonu i splótł się dźwiękiem z Zygmuntem.

Na cmentarzu naszych „Wielkich“ przybyła świeża mogiła . . .

Położył się w nią. Ten ostatni i już zda się jedyny, co sławę, wielkość i dumę tej Wstającej Świętej, całemu objawił światu, Ten, „co szabli polskiej dawny blask przywrócił i dawną biel husarskiemu skrzydłu, a duszę przeszłości osądził i rozgrzeszył, Ten, co z mroków ginącej szlacheckiej Rzeczypospolitej pęki światła wydobył, skąd wiara na Polskę spłynęła“ — Ten, co łzy ocierał, boleść koił, ducha narodu podnosił, serca krzepił — Ten, co „był rozumem i głową narodu, górą, z której rzeki i zdroje wytryskały“... Henryk Sienkiewicz.

Kiedy horyzont naszego narodowego życia rozjaśniać zaczęła jutrznia lepszych czasów, kiedy zdawało się, że gromy, ciskane na nas srogą ręką losu ustają — w tej chwili wielkiej i ważnej, odszedł od nas największy władca i twórca mowy polskiej, opiekun, rzecznik, wódz i sternik naszej łodzi duchowej; los nieubłagany osierocił nas, zabrał nam przed czasem męża, na którego oczy narodu zwrócone były, męża, który mógł stać się w tych epokowych dniach przewodnikiem naszych myśli i uczuć, którego słowo w stosownej chwili, jako wypróbowanego rzecznika narodu, mogło było zaważyć na szali...

To też na tę smutną i nieprzewidywaną wieść, każde serce polskie zmrożone zostało uczuciem żalu i smutku serdecznego, jakby po stracie kogoś bardzo blizkiego i drogiego, cała Polska okryła się kirem żałoby, gdyż straciła w Nim jednego z najlepszych swych synów, wielkiego Pisarza, wielkiego Obywatela i wielkiego Człowieka!

Henryk Sienkiewicz, jako pisarz, dziełami swego geniuszu sięgnął do duszy narodu, targnął jego wnętrzem, obudził z uśpienia, podniósł czoło do góry, z mroków przesławnej przeszłości i z obecnych czasów wydobył skarby, ogrzał własnem swem gorącem sercem, ożywił myślą twórczą, podniósł i uzacnił i na „pokrzepienie serc“ rzucił hojnie w tłum. „Nie z cieniów, nie z błędów i występków, nie z pogromów i klęsk, nie z matactw politycznych i intryg, składał Sienkiewicz swoje dzieła, lecz oczy olśnił barwami tęczy wzniosłych poświęceń i rycerskich cnót“.

Z mickiewiczowską harmonią i równowagą prowadził swojem piórem, nadając wszystkiemu kształty skończone; z najbardziej grzązkiej gliny formował postaci plastyczne, gotowe, niewzruszone i piękne. Siła i piękno jego leży w przedziwnym języku, w niepokalanem słownictwie, w przejrzystej wdzięcznej składni i najwyższej prostocie. A pisał swoje dzieła, jak sam się zwierzał „w niemałym trudzie, na pokrzepienie serc“. I zaiste wszystkie, czy przypominały dawne czasy, czy wskazywały na braki i potrzeby dni teraźniejszych, czy opiewały chwałę i wielkość chrześcijaństwa, budziły otuchę, dodawały siły do znoszenia jarzma wtłoczonego nam na szyję, były „pokrzepieniem“ najprawdziwszem.

Najdonioślejszą zasługą geniuszu Sienkiewicza jest ta, że on pierwszy otworzył książce polskiej drzwi do Europy i wprowadził ją na rynek świata. Niema i nie było pisarza o tak światowem brzmieniu imienia, co Sienkiewicz. Arcydzieła jego przewędrowały ziemię całą i dotarły tam, gdzie nigdy przedtem autora polskiego nie było, jednem słowem rozsławił imię Polski po całym świecie i stał się najmożniejszym i najświetniejszym zastępcą i przedstawicielem literatury polskiej. Przez niego głównie poznał cudzoziemiec wysokie piękno naszych dążeń i aspiracyi, wglądnął w istotę naszego życia i przyznać nam musiał do tego życia prawo. I to jest jego jedna z największych zasług. W czasie, gdy pożoga wojenna ogarnęła Polskę całą, on rzucił swoje mistrzowskie pióro i pospieszył z inną bronią na ratunek swych udręczonych braci. Na jego męskie wezwanie i sławne imię, cały świat przyszedł z ratunkiem i pomocą. Akcya ratunkowa, wszczęta z jego inicyatywy, nie jedną łzę otarła i uratowała niezliczone rzesze nieszczęsnych ofiar wojny od skrajnej nędzy i śmierci głodowej.

To też wierzyć się nie chciało tej smutnej wieści, że nie masz go więcej między żyjącymi, że misya jego tak nagle przerwaną została i to w chwili dla narodu najważniejszej.

Odszedł od nas Duch Wielki — osierocił naród i pogrążył w głębokim smutku i żalu, tem większym, że był z nim w chwilach klęsk i nieszczęść, a niemasz go w świtających dniach radości i wesela, ale Duch Jego zostanie z nami na zawsze w postaci spuścizny, którą nam zostawił w postaci tego „katechizmu pokoleń“ dzieł swoich nieśmiertelnych i czuwać będzie w sercach naszych nad prawością ich uderzeń.

Wieczna cześć Jego pamięci!

J. Chudzikowski.

Jubileusz 40-letniej Pracy nauczycielskiej w szkole tutejszej

WŁADYSŁAWA DOBKA.

W czasach, gdy piersi walczących wojowników zdobią krzyżami zasługi, szkoła tutejsza na zżółkłych kartach swej kroniki zapisuje złotemi głoskami imię znane i ukochane przez trzy pokolenia uczniów, imię Władysława Dobka, który w dniu 1. grudnia 1916 skończył 40 lat służby nauczycielskiej w szkole tutejszej, a w dniu 1. listopada tegoż roku 47 lat służby w ogóle.

Czterdzieści siedm lat, to okres życia, w którym zakwitają w sercu człowieka najpiękniejsze kwiaty pragnień, zamiarów i porywów, a gdy w ślad za nimi zjawia się dobra wola, umiłowanie pracy zawodowej, umiłowanie młodzieży i wiara w przyszłość, wydać muszą dorodne owoce. Jubilat wychował liczne zastępy młodzieży, której najstarsze szeregi, zaliczające się już do poważnych pracowników dla dobra kraju, czynne piórem lub młotem dla przyszłości narodowej, zachowały w głębi swej duszy cenne wskazówki, odebrane w zaraniu życia z ust swego ukochanego nauczyciela.

Czy pamiętacie ojcowie i matki tego, który bohatersko szedł szarą ścieżyną codziennego swego obowiązku?

A żmudną i trudną była ta droga, praca bowiem nauczyciela od niepamiętnych czasów nie zaliczała się do najwdzięczniejszych. Walczył też Jubilat przez długi szereg lat z brakami materyalnymi wskutek niedostatecznego do niedawnych czasów uposażenia pracowników na niwie oświaty. Nie oglądał się on jednak na korzyści, znajdując zadowolenie w sumiennem spełnianiu swego obowiązku. To też mimo, że miał sposobność zmienić zawód na korzystniejszy pod względem materyalnym, nie porzucił tego najpożyteczniejszego dla narodu warsztatu pracy, przylgnął bowiem sercem całem do tych maluczkich pieczy jego powierzonej,

wytrwał na swem stanowisku, dźwigając wysoko sztandar godności zawodu.

Czy pamiętacie? Sami byliście wtedy uczniami, uczenicami tej szkoły, a on waszym kochającym nauczycielem, który siał dobro i wiarę w serca wasze, jak dziś po latach 47 sieje w serca wnuków waszych.

Czasy się zmieniały, zmieniały się stosunki, młodzież się zmieniała, a On na chwilę nie odstąpił od zasad, które Mu w całem życiu przyświecały. Zaczynał zawsze od początku, od podstaw, kładąc fundament wychowania i nauki pod przyszłe życie latorośli jego opiece powierzonych.

Ze skarbnicy Jego wiedzy, Jego zasad korzystali dziadowie, korzystają dziś jeszcze ich syny i wnuki.

Toż dzień czterdziestej rocznicy objęcia przez Jubilata obowiązków w szkole tutejszej był prawdziwem świętem. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele św. Elżbiety, poczem w szkole odbył się w pięknie przybranej sali poranek. Wśród obecnych obok reprezentantów władz kolejowych i członków komitetu szkolnego: dyrektora kolei JWP. Karola Stelzera, starszych radców JWPP. Jana Witkiewicza, Antoniego Loeglera, radcy JWP. Karola Fijałkowskiego, inspektora kolejowego JWP. Władysława Slawiczka, delegatów Pol. Towarzystwa Pedagogicznego, Pol. Towarz. nauczycielstwa lwowskiego, Redaktora „Szkoły", delegatów szkół miejskich i rodziców dzieci, zebrało się także grono b. uczniów i uczenic Jubilata.

Klasa druga, jako trzecie pokolenie, stanęła w około swego ukochanego gospodarza klasy, szczęśliwa świętem, jakie jej przypadło w udziale.

Na przebieg poranku złożyły się prześlicznie wykonane pieśni przez młodzież pod kierunkiem nauczyciela, p. T. Martyniaka, deklamacye i powinszowania dzieci, przemówienia dyrektora szkoły; następnie JWP. J. Piórkiewicza imieniem Pol. Tow. pedag., inspektora szkolnego JWP. K. Radwańskiego, WP. Ziembowskiej b. uczenicy i legionisty p. Seredyńskiego imieniem b. uczniów, oraz odczytanie pism uznania, pamięci i wdzięczności od Dyrekcyi szkół i Gron nauczycielskich lwowskich, b. uczniów WWP. J. Hornunga, St. i A. Rungego i w. i.

Również odczytano pismo od b. Przewodniczącego Komitetu szkolnego, JWP. Radcy Dworu, Stanisława Rybickiego, który z powodu nieobecności we Lwowie nadesłał na ręce Jubilata list, zawierający między innymi te słowa:

„Jutro otoczy Cię grono kolegów i skupi się koło Ciebie gromadka wdzięcznej dziatwy, która Ci wypowie, jak bardzo umie cenić zasługi, położone przez Ciebie w długim, 40-letnim okresie około wychowania młodych pokoleń. — Zaszczepiłeś w tylu młodych sercach obok udzielanej nauki, uczciwe zasady, miłości Ojczyzny i bojaźń Boga. Kraj Ci zawdzięcza niejednego zacnego, obowiązkowego pracownika, który się w swem życiu kieruje zasadami przez Ciebie wpojonemi.

„Przez szereg lat patrzałem, jako Twój pośredni przełożony, na Twą sumienną pracę, pełną poświęcenia, z jakiem oddawałeś się swym obowiązkom nauczyciela i wychowawcy i nauczyłem się cenić Cię i szanować zarówno z Twymi najbliższymi kolegami. Dzisiaj podwójnie żałuję, że nie mogę stanąć z nimi do szeregu, aby Ci złożyć gratulacye z okazyi tych złotych godów szkolnych, uścisnąć dłoń Twoją i wypowiedzieć życzenia, aby Cię Wszechmocny obdarzył czerstwem zdrowiem na długie lata i dozwolił Ci cieszyć się owocami tyloletniej pracy".

Ze łzami w oczach dziękował Jubilat wszystkim, wywołując prawdziwe wzruszenie u obecnych.

Wpisaniem do księgi pamiątkowej nazwisk uczestników zakończyła się ta uroczystość, która niezawodnie zapisała się na zawsze w sercach obecnych.

Jubilat urodził się w Szalowej 6. października 1850 r. Po ukończeniu niższej szkoły realnej, c. k. Seminaryum nauczycielskiego i c. k. szkoły rysunków i modelowania objął 1. listopada 1870 posadę tymczasowego nauczyciela w Jazowsku, następnie został przeniesiony z dniem 1. marca 1871 jako pomocniczy nauczyciel do Tarnowa, wreszcie od 1. czerwca 1873 do 30. listopada 1876 pełnił obowiązki nauczycielskie w Wieliczce. W dniu 1. grudnia 1876 został powołany na nauczyciela do tut. szkoły, gdzie pełni swą służbę do chwili obecnej.

Część administracyjna.

I KOMITET SZKOLNY:

JWP. **Karol Stelzer**, Radca Dworu, Komtur orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, c. k. Dyrektor kolei państwowych. Przewodniczący Komitetu szkolnego.

WP. **Jan Witkiewicz,** Radca cesarski, Starszy Radca c. k. kolei państwowych. — Naczelnik warsztatów kolejowych.

WP. **Antoni Loegler,** Radca cesarski, Starszy Radca c. k. kolei państwowych. Naczelnik Sekcyi konserwacyi Lwów I.

WP. **Karol Fijałkowski,** Radca c. k. kolei państwowych. Naczelnik Oddz. I.

WP. **Władysław Slawiczek,** Inspektor c. k. kolei państwowych. Zastępca naczelnika Oddz. I. — Referent szkolny.

WP. **Marcin Klus,** Inspektor c. k. kolei państwowych.— Naczelnik stacyi we Lwowie.

II. LEKARZ SZKOLNY:

WP. **Dr. Kazimierz Zgórski**, Radca medycynalny. Lekarz naczelny c. k. kolei państwowych.

III. INSPEKTOR SZKOŁY:

WP. **Kazimierz Radwański,** c. k. Inspektor szkołny.

IV. GRONO NAUCZYCIELSKIE:

1. **Ferdynand Szczurkiewicz,** dyrektor w VII. kl. r., członek c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych. Uczył języka niemieckiego w II. i III. kl. wydz.
2. **Władysław Dobek,** nauczyciel w VIII. kl. r. Uczył w II. A. klasie posp. rachunków, j. polskiego i gimnastyki. Gospodarz klasy II. A.
3. **Teodor Martyniak,** nauczyciel w VIII. kl. r. Uczył rachunków i śpiewu w I. II. i III. kl. wydz.; nauk przyrodniczych w I. i III. kl. wydz.; gimnastyki w III. kl. wydz., prowadził śpiew kościelny. Gospodarz III. kl. wydziałowej. Zawiadowca gabinetu przyrodniczego.
4. **Ks. Dr. Zygmunt Bielawski,** w VIII. kl. r. katecheta. Uczył religii rzymsko-katolickiej we wszystkich klasach. Od 11. maja na urlopie z powodu choroby.
5. **Franciszek Kruczkowski,** nauczyciel w IX. kl. r. Na urlopie z powodu choroby.
6. **Juliusz Stanisław Chudzikowski,** nauczyciel w IX. kl. r. Uczył rysunków wolnoręcznych i geometrycznych w I. II. i III. kl. wydz., geografii w I. i III. kl. wydz., gimnastyki w I. kl. wydziałowej, robót kartoniarskich w I. II. i III. kl. wydz. Zawiadowca gabinetu rysunkowego i zbiorów do nauki slöjdu. Prowadził bibliotekę uczniów. Gospodarz I. kl. wydziałowej.
7. **Karol Tenczar,** nauczyciel. Odbywa służbę wojskową w randze porucznika w c. i k. armii.
8. **Jan Domiszewski,** nauczyciel. Uczył języka polskiego i historyi w I. II. i III. kl. wydz., geografii i gimnastyki w II. kl. wydz. i śpiewu w IV. kl. posp. Gospodarz II. kl. wydziałowej.
9. **Jan Baran,** nauczyciel, odbywa służbę wojskową w legionach w randze podporucznika.
10. **Anna Złotnicka,** nauczycielka. Prowadziła I. kl. ludową pospolitą.
11. **Felicya Homikówna,** nauczycielka. Uczyła rachunków, języka polskiego, kaligrafii, rysunków i gimnastyki w IV. kl. lud. posp., której była gospodynią.

12. **Janina Hefnerówna,** nauczycielka. Jako gospodyni III. kl. lud. posp. uczyła rachunków, języka polskiego, języka niemieckiego i śpiewu.

13. **Wandą Schiroky,** nauczycielka. Jako gospodyni II. B. kl. lud. posp., uczyła w tej klasie rysunków, języka polskiego, kaligrafii, śpiewu i gimnastyki,

14. **Helena Skazowa,** nauczycielka. Uczyła języka niemieckiego i śpiewu w II. A kl. lud. posp.

15. **Marya Surmińska,** nauczycielka. Uczyła w II. B. kl. lud. posp. języka niemieckiego i rysunków, w II. A. kl. lud. posp. rysunków i kaligrafii, w III. kl. lud. posp. rysunków, kaligrafii i gimnastyki.

16. **Zofia Chomicka,** nauczycielka robót ręcznych kobiecych, udzielała tego przedmiotu w I., II. A., II. B., III. i IV. kl lud. posp.

17. **Ks. Stanisław Spytkowski,** przydzielony przez gr. kat. Ordynaryat metropolitalny pismem z d. 25. października 1915 L. 2.037, prowadził naukę religii grecko-katolickiej na podstawie rozp. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych z d. 28. listopada 1915 L. 56471/I.

18. **Kazimierz Rudnicki,** nauczyciel szkół miejskich. Na mocy rozp. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych z d. 22/11 1916 L. 94/82/b/I za zezwoleniem c. k. R. S. O. miejskiej z d. 15. stycznia 1917 L. $\frac{6703/916}{\text{R. S. O.}}$ udzielał zastępczo od 1. listopada 1916 języka niemieckiego w IV. kl. lud. posp. i I. kl. wydz., kaligrafii w I., II. i III. kl. wydz., nauk przyrodniczych w II. kl. wydz.

19. **Ks. Józef Leńko,** udzielał nauki religii rzymsko-katolickiej we wszystkich klasach od 11. maja w zastępstwie ks. dr. Bielawskiego.

V. KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1915/16 zakończono wskutek zarządzenia R. S. O. w dniu 21. czerwca 1916. Po dziękczynnem nabożeństwie rozdano zawiadomienia i świadectwa, a 78 uczniów i uczenic otrzymało w nagrodę za wzorowe zachowanie, wytrwałą pilność i bardzo dobre postępy w naukach stosowne do wieku książki do czytania.

Wynik klasyfikacyi, mimo bardzo trudnych warunków tak z powodu późniejszego rozpoczęcia roku szkolnego, jako też skutkiem powszechnego podniecenia bieżącymi wypadkami nietylko wśród starszych ale i wśród młodzieży, nazwać można śmiało bardzo dobrym, gdyż 26·2% dzieci zostało odznaczonych, a tylko 5% nie uzyskało uzdolnienia do przejścia do wyższej klasy. Na stan ten wpłyną obok bardzo intenzywnej i gorliwej pracy Grona nauczycielskiego w znacznej mierze wiek młodzieży, która w przeważnej ilości wypadków była o rok starszą niż w normalnych czasach.

Uwzględniając tę okoliczność, że młodzież tutejsza po ukończeniu szkoły udaje się prawie wyłącznie do praktycznych zawodów, nie można uważać spóźnienia o rok za stratę, gdyż w zwykłych warunkach kończą uczniowie szkołę wydziałową przed dojściem do 14-ego roku życia, gdy warunkiem przyjęcia do handlu lub rzemiosła jest przekroczony rok czternasty.

Skutkiem nagłego zamknięcia roku szkolnego nie odbył się ani popis młodzieży ani wystawa prac.

Wpisy na rok szkolny 1916/17 przeprowadzono w dniach 29., 30. i 31. sierpnia, a regularna nauka rozpoczęła się w dniu 14. września 1916 uroczystem nabożeństwem.

Na podstawie wpisów przyjęto do 4 klas pospolitych 231 dzieci (132 chłopców, 99 dziewcząt), do klas wydziałowych 102 chłopców).

Ponieważ do II. klasy pospolitej przyjęto 97 dzieci, podzielono tę klasę na 2 równorzędne oddziały.

Dnia 19. września wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie za śp. Ludwika Wierzbickiego, b. dyrektora kolei państwowych, a wielkiego b. orędownika naszej szkoły, tudzież za śp. Jego Małżonkę, Julię, b. gorącą opiekunkę dziatwy kolejarzy.

Dnia 4. października, jako w dzień imienin Najjaśniej-Pana, ces. Franciszka Józefa I., odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Dnia 7. października wzięła udział młodzież w nabożeństwie żałobnem za byłych uczniów szkoły tutejszej, którzy polegli na polu chwały.

Dzień 5. listopada, tj. dzień ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego przez państwa centralne, uczciła młodzież wzięciem udziału w nabożeństwie i uroczystym porankiem, którego program wypełniły stosownie dobrane do wieku dziatwy poszczególnych klas i doniosłości zaszłego faktu, deklamacye i śpiewy młodzieży pod kierunkiem nauczyciela, p. Teodora Martyniaka. Przemówienie wstępne wypowiedział dyrektor szkoły.

Dnia 13. listopada, t. j. w dzień Patrona szkoły św. Stanisława Kostki, odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięła udział młodzież całej szkoły.

Dnia 20. listopada odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę śp. Ces. Elżbiety.

W dniu 22. listopada przed żałobnem nabożeństwem za nieśmiertelnej pamięci Wieszcza naszego, Henryka Sienkiewicza, odbyła się uroczystość żałobna dla młodzieży, do której przemówił nauczyciel p. J. Chudzikowski.

W dniu zaś 23. b. m. odczytała młodzież stosownie do wieku dobrane wyjątki z utworów Wielkiego Pisarza.

Dzień 29. listopada, jako rocznicę walki Narodu o niepodległość uczczono nabożeństwem i uroczystym porankiem, który zagaił katecheta, ks. dr. Bielawski.

Dnia 30. listopada, t. j. w dniu pogrzebu Najjaśniejszego Pana, śp. Ces. Franciszka Józefa I., wzięła młodzież udział w nabożeństwie żałobnem. Przed udaniem się do kościoła przemówił do młodzieży dyrektor szkoły.

Dnia 9. grudnia z powodu zajęcia Bukaresztu przez wojska sprzymierzone została młodzież zwolniona od nauki szkolnej na podstawie rozporządzenia władz.

W dniu 19. grudnia obchodziła szkoła tut. uroczyście jubileusz czterdziestoletniej pracy w tut. szkole nauczyciela, p. Władysława Dobka. Opis uroczystości znajduje się na innem miejscu.

Pięćdziesiątą czwartą rocznicę Powstania styczniowego obchodziła szkoła 22. stycznia 1917. Po przemówieniu p. J. Chudzikowskiego odbył się uroczysty poranek.

W dniu 30. stycznia 1917 zakończono I. półrocze, w dniu zaś 2. lutego t. r. otwarto II. półrocze.

W czasie od 13. do 18. lutego nie było nauki, z powodu zamierzonego chwilowego zajęcia budynku szkolnego na cele wojskowe.

Dnia 28. lutego o godz. 11—12 opowiedział swe wspomnienia sybirak, p. Adolf Jastrzębski.

Dzień 27. kwietnia, jako dzień Imienin Cesarzowej Zyty, uczciła młodzież wzięciem udziału w uroczystem nabożeństwie.

Pamiątkę Konstytucyi 3-go Maja obchodzono uroczyście nabożeństwem i porankiem, który zagaił zast. katechy, ks. J. Leńko.

Dnia 9. maja odbyło się nabożeństwo z powodu rocznicy urodzin Cesarzowej Zyty.

Dnia 2. czerwca odbyła się wycieczka szkolna młodzieży klas pospolitych na Pasieki, w dniu 14. czerwca zaś uczniów klas wydziałowych przez Pohulankę, Pasieki na Czartowską Skałę. Od budynku szkolnego do końcowej stacyi na Łyczakowie, względnie przy ul. Kochanowskiego i z powrotem, udała się młodzież koleją elektryczną. W czasie wycieczki otrzymała młodzież kosztem funduszu szkolnego posiłek.

Oprócz gremialnych wycieczek odbywały się naukowe przechadzki klasami dla poznania miasta.

Praktyki religijne: W ciągu b. r. szk. przystąpiła młodzież 3-krotnie do Św. Sakramentów, a to 27. października, 20. marca i 24. maja.

Rekollekcye odbywały się w czasie od 21. do 23. maja.

Stan zdrowotny młodzieży w b. r., mimo niekorzystnych stosunków aprowizacyjnych i panujących z początkiem roku chorób epidemicznych w mieście, był zadowalający, gdyż nie było wypadku choroby zakaźnej, ani innych, o czem świadczy prawidłowe uczęszczanie młodzieży do szkoły.

Lekarz szkolny przy każdorazowych oględzinach dziatwy mógł stwierdzić względnie pomyślny stan zdrowia, gdyż nie spostrzegł u młodzieży żadnych poważniejszych zmian organicznych, natomiast zauważył u poważnej części objawy niedożywienia i wynikającej stąd niedokrewności. Objaw ten znaleść można niezawodnie u ogółu młodzieży a to w związku z panującymi obecnie stosunkami.

VI. OCHRONKA KOLEJOWA.

Ty Pani co kwiatki polne przyodziewasz i żywisz małe ptaszęta — błogosław nam!

Ochronka kolejowa, jako instytucya, mająca na celu danie wszeshstronnej opieki dziatkom, których rodzice są zajęci pracą na chleb codzienny, lub też w braku tychże rodziców, zastąpienie bodaj przez kilka godzin dziennie tego kogoś, ktoby tę dziecinę osamotnioną, lub osieroconą, otoczył opieką macierzyńską i miłością, tak bardzo dziecku potrzebną, stanęła w b. r. szk., podobnie jak od szeregu lat, u boku matek i opiekunów, gotowa do pracy dla dziatwy w wieku przedszkolnym.

W skład Komitetu Ochronki wchodzili WWPP. Jan Witkiewicz, jako przewodniczący, Antoni Loegler, Tadeusz Ilnicki, Marcin Klus, Antoni Stawarski jako skarbnik i Wincenty Spysz jako sekretarz i gospodarz.

Kierownictwo sprawowała p. Jadwiga Warchałowska, czynności pomocnicze nauczycielki p. Marya Bieszczaninówna przed południem, p. Aniela Roganowiczówna po południu.

Wpisy dzieci zaczęły się 29. sierpnia 1916 r.

Dnia 4. września udały się dzieci do kościółka św. Józefa (przy ul. Dunin Borkowskich).

Dnia 13. października pierwsze przedstawienie teatrzyku maryonetek p. t. „Chatka w lesie czyli wierni przyjaciele“.

Dnia 10. listopada. Z powodu ogłoszenia Niepodległości Królestwa Polskiego, dzieci, ozdobiwszy kwieciem orła polskiego, urządziły koncert, odśpiewawszy dużo piosenek narodowych.

Dnia 29. listopada. Rocznicę powstania polskiego uczciły dzieci modlitwą i odśpiewaniem pieśni.

Dnia 4. grudnia. W wigilią uroczystości św. Mikołaja w odpowiedzi na list pisany na tabliczce do nieba, przybył św. Mikołaj w progi ochronki, i szczerze uradowanym dzieciom rozdał upragnione podarki.

Dnia 21. grudnia dziatwa otrzymała obiad wigilijny, poczem przy oświetlonem drzewku i jasełkach bawiła się radośnie. Dzieci otrzymały opłatek, koszyczki (wł. rob.) ze słodyczami, ozdoby na drzewko i bułeczki.

Dnia 17. stycznia zwiedzenie Ochronki przez P. P. Ziemianki i hospitacya uczenic kursu Ochroniarek.

Dnia 19. stycznia przedstawienie teatrzyku maryonetek p. t. „Wigilia Jasia sierotki“, przeznaczone dla osób ze sfer nauczycielskich i interesujących się widowiskami dla dzieci. Oprócz dziatwy wśród licznego zastępu gości były obecne uczenice kursu ochroniarek, Siostry Nazaretanki, Felicyanki, Opatrzności i Rodz. Maryi.

Dnia 25. stycznia. Z powodu ostrej zimy dzieci mniej zamożne otrzymały staraniem Komitetu Ochronki kolejowej ciepłe sukienki. W okresie tym, gdy inne zakłady i szkoły z powodu zimna i braku opału były zamknięte, w ochronce kolejowej nie było przerwy. Sale ochronki były wystarczająco ogrzane, posiłek dzieci mimo przykrych stosunków wojennych pożywny i zdrowy.

Dnia 27. stycznia najstarsze dzieci były w teatrze miejskim na przedstawieniu szkol. p. t. „Betleem polskie“, Rydla.

Dnia 1. lutego poraz ostatni oświetlono choinkę i szopkę, przyczem wśród kolęd i ochoczej zabawy spędziły dzieci miłe chwile.

Dnia 9. marca odwiedziny i hospitacya p. Gustowicz, kierowniczki szkółki miejskiej im. M. Magdaleny.

Dnia 10. marca otwarcie wypożyczalni książek dla młodzieży, zamieszkałej w domach kolejowych.

Dnia 4. kwietnia, w wielką środę, dziatwa otrzymała ukończone robótki świąteczne, baranki wielkanocne (własnej rob.) i bułeczkę.

Dnia 2. maja, przedstawienie teatru maryonetek p. t. „Przygody Zosi Wędrowniczki" Or-Ota. Obecni prócz dziatwy, szkółka i 3 klasa reform. im. św. M. Magdaleny z nauczycielkami.

Dnia 15. maja zwiedziła Ochronkę Komisya c. k. Ministerstwa kolejowego.

Dnia 9. czerwca wycieczka na Żelazną Wodę, dokąd udały się dzieci koleją elektryczną.

Dnia 27. czerwca zakończenie roku, połączone z popisem dziatwy, podwieczorkiem i rozdaniem nagród.

W lecie, w dni pogodne, z powodu braku własnego ogrodu spędzały dzieci czas na błoniach, położonych u wylotu ul. Polnej.

W ciągu roku przyjęto 91 dzieci.

Frekwencya.

Wrzesień	53-ro	dzieci	28	dziewczątek,	25	chłopaków.
Październik	56	„	32	„	24	„
Listopad	50	„	24	„	26	„
Grudzień	50	„	27	„	23	„
Styczeń	50	„	27	„	23	„
Luty	48	„	25	„	23	„
Marzec	50	„	24	„	26	„
Kwiecień	47	„	24	„	23	„
Maj	59	„	33	„	26	„
Czerwiec	52	„	29	„	23	„

Wydano drugich śniadań, porcyi 1447
„ „ obiadów „ 6781
„ „ podwieczorków „ 2022

W roku 1916/17, w większej niż w innych latach licz-

bie, zgromadzały się na pogadanki w godz popołud dzieci starsze, zamieszkałe w domach kolejowych.

Chwile te, od szeregu lat są uświęcone w ochronce, pełne uroku dla dzieci, a wewnętrznego zadowolenia dla opowiadających.

Liczba ogólna, przysłuchujących się opowiadaniom dzieci, wynosiła 722.

Jadwiga Warchałowska,
kierowniczka „Ochronki kolejowej".

VII. ZBIORY NAUKOWE.

1. **Biblioteka dla nauczycieli**: Z r. poprzedniego 292 dzieł i 10 atlasów. Przybyło 12 dzieł i 1 atlas. Stan obecny 304 dzieł i 11 atlasów.

2. **Biblioteka dla młodzieży**: Z kredytu na rok bieżący zakupiono 188 książek za kwotę 399 K 88 h.

3. **Zbiór obrazów do nauki religii**: Zawiera 65 obrazów, podklejonych na tekturze, 7 niepodklejonych i 60 w tece; razem 132 sztuk.

4. **Zbiór obrazów do nauki o rzeczach**: 172 sztuk.

5. **Zbiór map**: 31 sztuk i 2 globusy.

6. **Gabinet fizyczny**: W roku b. zakupiono przyrządów za kwotę 1212 K. Obecnie gebinet ten zawiera następujące przyrządy: 12 do mechaniki, do hydromechaniki 4, do aeromechaniki 9, do kaloryki 4, do elektryczności 19, do akustyki 3, do magnetyzmu 2, do optyki 6.

7. **Gabinet chemiczny** liczy 15 sztuk przyrządów i niezbędne chemikalia.

8. **Zbiór modeli** do nauk przyrodniczych zawiera 1 model oka, 1 model ucha.

9. **Do nauki o rzeczach** posiada szkoła 22 okazów.

10. **Zbiór do nauki rysunków geometrycznych i odręcznych** zawiera: 1 wielki trójkąt, 1 przykładnicę wielką, 2 cyrkle duże, 80 rysownic, 62 przyborników, 80 przykładnic, 80 trójkątów.

11. **Do nauki slöjdu** zawiera: 1 warsztat stolarski i 98 przyrządów do robót kartoniarskich.

Biblioteka dla młodzieży. W czasie inwazyi uległa biblioteka dla młodzieży zupełnemu zrabowaniu. Uczniowie, pozbawieni dobrej lektury, oddawali się czytaniu broszur i książek o niezdrowej tendencyi. Nie pomagały żadne wysiłki grona, by temu zapobiedz, aż do chwili, gdy dzięki Komitetowi szkolnemu można było z kredytu przyznanego na rok b. zakupić znaczniejszą ilość książek. Przedewszystkiem pomyśleć należało o młodzieży starszej, t. j. uczęszczającej do klas wydziałowych. Zakupiono przeto w marcu 1917 r. 188 książek doborowej treści za kwotę 399 K 88 h.

Z biblioteki korzystało 96 uczniów. Uczniowie czytali z wielkim zapałem, o czem świadczy liczba wypożyczonych książek. W tym krótkim czasie bo od 26. marca wypożyczono ogółem 622 książek. Największa liczba książek przeczytanych przez jednego i tego samego ucznia wynosi 15, najmniejsza 3. Na jednego ucznia przypada przeciętnie 6 4 książek. Największe zainteresowanie budziły opisy i przygody z podróży, tudzież książki treści historycznej, najmniejsze z dziedziny przyrody.

Na cele użyteczności publicznej zebrano w ciągu roku szk. 351 K 84 h., a mianowicie: na K. B. K. 59 K 23 h., na wdowy i sieroty po legionistach 43 K 81 h, dla dzieci ewakuowanych 68 K, na T. S. L. 29 K 10 h., na Związek dziewcząt polskich 30 K, na Ochronę dziecka 10 K, na polski Dom sierót im Dra I. Dembowskiego 10 K, na Czerwony krzyż 11 K 80 h.

Prócz tych składek zebrano do puszki 88 K 90 h. Z kwoty tej zakupiono dla jednego dziecka parę trzewików i 4 pary pończoch za kwotę 59 K 06 h., resztę w kwocie 29 K 84 h., złożono na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Dyrekcya c. k. kolei państwowych z funduszu gwiazdkowego w kwocie 1066 K 10 h., obdarzyła 8-o dzieci obuwiem, zakupionem w bazarze krajowym za 409 K 10 h. i 30-o dzieci materyałami na ubrania za 657 K.

JWP. Dr. Kazimierz Zgórski ofiarował kwotę 50 K na ubogą dziatwę szkoły tutejszej. Z tej kwoty sprawiono jednemu dziecku parę bucików.

Dyrekcya szkoły składa na tem miejscu podziękowanie w imieniu obdarzonej dziatwy Dyrekcyi kolejowej i JWP. Drowi K. Zgórskiemu.

VIII. Statystyka zakładu.

a) Ilość dzieci według płci w r. szk. 1916—17.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.			PRZYBYŁO w ciągu r. szk.			UBYŁO w ciągu r. szk.			STAN z końcem r. szk.		
	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE												
I.	29	17	46	2	6	8	1	—	1	30	23	53
II. a	27	21	48	1	—	1	1	—	—	27	21	48
II. b	24	25	49	—	—	—	—	3	3	24	22	46
III.	27	20	47	1	—	1	—	—	—	28	20	48
IV.	25	16	41	2	—	2	1	—	1	26	16	42
KLASY WYDZIAŁOWE												
I.	42	—	42	3	—	3	2	—	2	43	—	43
II.	40	—	40	3	—	3	6	—	6	37	—	37
III.	20	—	20	2	—	2	1	—	1	21	—	21
Razem	234	99	333	14	6	20	12	3	15	236	102	338

b) Ilość dzieci według wyznania w r. szk. 1916—17.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.						PRZYBYŁO w ciągu r. szk.				UBYŁO w ciągu r. szk.				STAN z końcem r. szk.					
	rz. kat.		gr. kat.		mojż.		rz. kat.		gr. kat.		rz. kat.		gr. kat.		rz. kat.		gr. kat.		mojż.	
	ch.	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.	ch	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.	ch,	dz.
KLASY LUDOWE POSPOLITE																				
I.	26	17	3	-	—	—	1	6	1	—	—	—	1	—	27	23	3	—	—	—
II. a	26	20	—	—	1	1	1	—	—	—	1	—	—	—	26	20	—	—	1	1
II. b	21	25	3	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	21	22	3	—	—	—
III.	23	19	4	1	—	—	1	—	-	—	—	—	—	—	24	19	4	1	—	—
IV.	24	16	—	—	1	—	2	—	—	—	1	—	—	—	25	16	—	—	1	—
KLASY WYDZIAŁOWE																				
I.	39	—	3	—	—	—	3	—	—	—	1	—	1	—	41	—	2	—	—	—
II.	38	—	2	—	—	—	2	—	1	—	6	—	—	—	34	—	3	—	—	—
III.	17	—	3	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	18	—	3	—	—	—
Razem	214	97	18	1	2	1	12	6	2	—	19	3	2	—	216	100	18	1	2	1

c) Ilość dzieci wedle miejsca zamieszkania

według stanu z końcem r. szk. 1916—17.

Mieszkają	KLASA								Razem
	ludowa pospolita					wydziałowa			
	I.	II a.	II b	III.	IV.	I.	II.	III.	
W obrębie miasta .	37	30	25	26	26	20	17	9	190
Poza rogatkami m.	16	18	21	22	16	22	19	10	144
Na przestrzeni, przyjeżdżają pociągami	—	—	—	—	—	1	1	2	4
Razem . .	53	48	46	48	42	43	37	21	338

d) Wykaz ilościowy dzieci, które opuściły szkołę w ciągu r. szk. 1916—17.

Klasa	Z powodu						Razem
	małego rozwoju umysłowego	nieregularnego uczęszczania	przesiedlenia się rodziców	choroby	z innych przyczyn	zmarło	
KLASY LUDOWE POSPOLITE							
I.	1	—	—	—	—	—	1
II. a	1	—	—	—	—	—	1
II. b	1	1	1	—	—	—	3
III.	—	—	—	—	—	—	—
IV.	—	—	1	—	—	—	1
KLASY WYDZIAŁOWE							
I.	—	—		—	2	—	2
II.	—	—	—	—	6	—	6
III.	—	—	—	—	1	—	1
Razem	3	1	2	—	9	—	15

e) Wykaz frekwencyi w r. szk. 1916—17.

Klasa	Nie opuściło ani jednego dnia		Opuściło dni: do 7 dni		od 7—14		od 15—30		od 31—45		od 46—60		ponad 60	
	półrocze I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.
KLASY LUDOWE POSPOLITE														
I.	1	5	20	20	13	13	16	10	3	3	—	1	—	1
II.a	5	10	8	5	10	7	9	11	7	7	5	1	4	7
II.b	4	5	4	7	7	7	11	7	7	9	5	3	5	8
III.	1	1	23	19	20	19	4	7	—	—	—	—	—	2
IV.	5	6	22	20	7	9	6	6	—	—	2	1	—	—
KLASY WYDZIAŁOWE														
I.	4	5	21	25	12	8	3	3	1	1	1	1	—	—
II.	3	3	17	20	8	8	7	4	1	1	—	—	1	1
III.	1	2	12	11	7	3	2	3	—	1	—	—	—	1
Razem	24	37	127	127	84	74	58	51	19	22	13	7	10	20

f) Wykaz ilościowy dzieci według wieku z końcem r. szk. 1916—17.

KLASA	UKOŃCZONY ROK ŻYCIA: 7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	RAZEM
I.	22	25	3	2	1	—	—	—	—	—	53
II. a	—	8	19	18	3	—	—	—	—	—	48
II. b	—	6	19	16	3	1	1	—	—	—	46
III.	—	4	12	21	8	2	1	—	—	—	48
IV.	—	—	4	10	13	11	4	—	—	—	42
I. w.	—	—	—	—	—	7	17	12	4	3	43
II. w.	—	—	—	—	—	6	5	9	14	3	37
III. w	—	—	—	—	—	—	3	9	5	4	21
Razem	22	43	57	67	28	27	31	30	23	10	338

g) Szczegółowy wynik klasyfikacyi zachowania i postępu za II. płr. r. szk. 1916/17.

W roku szkolnym 1915—1916.		KLASA LUDOWA POSPOLITA							KLASA WYDZIAŁOWA				
		I.	II.a	II.b	III.	IV.	Razem	%	I.	II.	III.	Razem	%
Przyjęto		54	49	49	48	43	243	--	45	43	22	110	—
Opuściło szkołę		1	1	3	—	1	6	2·5	2	6	1	9	8·2
Nieklasyfikowano		2	—	—	2	—	4	1·6	2	1	2	5	4·5
Otrzymało z zachowania stopień	chwalebny	34	20	29	34	24	141	60·5	31	16	13	60	62·5
	zadowalający	17	20	17	11	16	81	34·8	8	17	6	31	32·3
	odpowiedni	—	8	—	1	2	11	4·7	2	3	—	5	5·2
	mniej odpowiedni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	nieodpow.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Klasyfikowano		51	48	46	46	42	233	100	41	36	19	96	100
Otrzymało ogólny postęp	bardzo dobry	15	14	16	16	13	74	31·7	4	4	7	15	15·7
	dobry	16	18	13	14	17	78	33·5	12	18	6	36	37·5
	dostateczny	14	10	13	11	7	55	23·6	19	10	6	35	36·4
	poprawkę	—	—	—	—	2	2	0·9	4	1	—	5	5·2
	niedostatecz.	6	6	4	5	3	24	10·3	2	3	—	5	5·2
Klasyfikowano		51	48	46	46	42	233	100	41	36	19	96	100

h) Ogółem na 329 klasyfikowanych uznano

1) za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej 293 tj. 89·1%
2) za niezdolnych „ „ „ „ „ 29 tj. 8·8%
3) przeznaczono do egzaminu poprawczego 7 tj. 2·1%

IX. KLASYFIKACYA

za II. półrocze roku szkolnego 1916—17.

Drukowani tłustemi czcionkami odznaczali się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością).

Klasa I. ludowa pospolita:

1. Bacz Mieczysław
2. Baranowska Stefania
3. Bijakówna Marya
4. Bramski Antoni
5. Bystrzanowski Edward
6. Dąbrowska Irena
7. Deptuch Władysław
8. Dobrzański Stanisław
9. Dylewiczówna Kazimiera
10. Engel Jan
11. Frączek Emil
12. **Fuxa Jan**
13. Garbajówna Marya
14. Górska Helena
15. Grundmannówna Florentyna
16. **Hałuszczak Eugeniusz**
17. Heil Tadeusz
18. Krzemieniecki Leon
19. Lachowski Władysław
20. Lewandowska Genowefa
21. **Litwin Roman**
22. **Macieboch Maryan**
23. **Markowska Jadwiga**
24. Matauschek Zygmunt
25. **Mazurkiewicz Józef**
26. Nowak Piotr
27. **Nowicka Kazimiera**
28. Obłąk Mieczysław
29. **Pastuszyńska Janina**
30. **Rudkowska Jadwiga**
31. **Rzepkówna Marya**
32. Sagański Adam
33. Schnerch Jan
34. **Seredyńska Irena**
35. **Spaczyńska Marya**
36. **Spaczyńska Władysława**
37. Strycharski Patrycyusz
38. Szumańska Janina
39. Średniawa Genowefa
40. Tarczyło Włodzimierz
41. Ursini Teofil
42. **Wielgusówna Wanda**
43. Willmannówna Genowefa
44. **Zinkiewicz Adam**
45. Żuk Bronisław

3 uczniów i 3 uczenice otrzymało postęp niedostateczny — 2 uczniów nieklasyfikowano.

Klasa II. A. ludowa pospolita:

1. **Arendówna Emilia**
2. Berezowska Marya
3. Bistroń Julian
4. Cilińska Wanda
5. **Czajka Dobrosław**
6. Czosnykowski Kazimierz
7. Ćwiklińska Zofia
8. Dąbrowski Adam
9. Drzewicka Stefania
10. **Gutentag Aurelia**
11. **Gutentag Albert**
12. Hippówna Katarzyna
13. **Jabłońska Janina**
14. Jakubowski Włodzimierz

15. Jarosz Maryan
16. Krawczykówna Irena
17. Kuczyńska Kazimiera
18. **Kuczyńska Janina**
19. **Kurzeja Zygmunt**
20. Lachowski Michał
21. **Markowski Juliusz**
22. Medyński Adolf
23. **Nowicka Stanisława**
24. Październierska Władysława
25. Piecuchówna Marya
26. Pietrasówna Irena
27. Potoczna Jadwiga
28. Rothówna Adela
29. Schlosser Stanisław
30. Schnerchówna Helena
31. **Sozański Tadeusz**
32. **Stör Józef**
33. Sycz Władysław
34. Szczudłówna Franciszka
35. Świstalski Stanisław
36. **Tauliczek Stanisław**
37. **Turkiewicz Edward**
38. Türschmid Aleksander
39. Wyczesany Stanisław
40. **Zagórska Ludwika**
41. Żuk Karol
42. Żukowska Marya

6 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa II. B. ludowa pospolita.

1. Ablówna Marya
2. **Anspach Rudolf**
3. **Axmann Józef**
4. Bałuczyński Władysław
5. Borkowetzówna Franciszka
6. Cionkówna Stefania
7. Ditchen Jan
8. **Dutka Michał**
9. **Dylewiczówna Marya**
10. Dyszkantówna Marya
11. **Florkowska Ludwika**
12. Gottfriedówna Eleonora
13. **Jakobschy Wanda**
14. **Kos Aleksander**
15. Kozak Bolesław
16. **Krośniak Ludwik**
17. **Lewandowski Włodzimierz**
18. **Olszyńska Eugenia**
19. Orządałówna Wanda
20. Pancówna Cecylia
21. Pancówna Marya
22. Papierzański Stanisław
23. Piątkiewicz Adam
24. Pöckh Artur
25. Porębska Marya
26. Posseltówna Alojza
27. **Prokopówna Emilia**
28. Prokop Leon
29. Różycki Adam
30. Sałamaszyński Bolesław
31. **Schottówna Marya**
32. **Szajnowska Karolina**
33. Trojanowski Bolesław
34. **Waszkiewiczówna Franciszka**
35. Węgrzynówna Ludwika
36. Włochówna Anna
37. Wojtowicz Bronisław
38. Wróbel Kazimierz
39. Zahajkiewicz Maryan
40. **Zdzieński Roman**
41. Zwierzchowska Anna
42. **Żytkowska Marya**

4 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. pospolita.

1. Bałuczyńska Stefania
2. **Chomikówna Franciszka**
3. Chudybówna Marya
4. Cieśla Emil
5. Cieśla Stanisław
6. Cionka Maryan
7. Ćwikliński Tadeusz
8. **Czarnik Tadeusz**
9. **Czuczkiewiczówna Marya**
10. Dilling Stanisław
11. Dobrzańska Helena
12. Dobrzyniecki Mieczysław
13. **Dobrzyniecka Walerya**
14. Dudar Władysław
15. **Düll Tadeusz**
16. **Feduniówna Marya**
17. Frymauth Rudolf
18. Gail Albin
19. Hucińska Wilhelmina
20. Hupało Eustachy
21. Jackówna Józefa
22. **Jakobschy'ówna Stefania**
23. Jakubowski Zygmunt
24. **Jaremówna Stanisława**
25. Kołodziejczykówna Bronisława
26. **Litwinówna Marya**
27. Majer Stanisław
28. **Martyniak Aleksander**
29. Mazurkiewicz Jan
30. **Modelówna Janina**
31. **Moskwitówna Janina**
32. Piwiński Kazimierz
33. **Prokopówna Paulina**
34. **Puciówna Marya**
35. Staudt Emil
36. Sycz Kazimierz
37. Tarczyło Roman
38. Wacławówna Janina
39. **Wąsowicz-Dunin Edward**
40. **Wyczesany Tadeusz**
41. Zawirski Zbigniew

4 uczniów i 1 uczenicę uznano za niezdolnych do przejścia do klasy wyższej. 2, nieklasyfikowano.

Klasa IV. pospolita.

1. **Aksmann Fryderyk**
2. Borowiec Ludwik
3. **Brzuchowski Zbigniew**
4. Deptuch Stanisław
5. **Długosz Maryan**
6. Doleżal Marceli
7. Dzieciniakówna Elżbieta
8. **Fijałkowski Stanisław**
9. Foryst Jan
10. **Gruszkówna Janina**
11. Hołub Antoni
12. Hrycakówna Walerya
13. Jacek Bolesław
14. Kołodziejczykówna Władysława
15. **Kordasiewiczówna Przemysł.**
16. Lebküchlerówna Weronika
17. Luntsch Stanisław
18. Mazurkiewiczówna Marya
19. **Mekler Stefan**
20. **Piasecki Franciszek**
21. **Poręboska Genowefa**
22. Poseltówna Marya
23. **Schab Tadeusz**
24. Schrammówna Helena
25. **Sekietówna Marya**
26. Stecher Aleksander
27. Süssle Henryk
28. Szygowski Stanisław
29. **Turkiewicz Leopold**
30. Tychanowicz Rudolf

31. Węgrzynówna Helena
32. Wittlin Józef
33. Wojtowicz Kazimierz
34. Woźniakówna Stanisława
35. Wytulany Władysław
36. **Żabska Aniela**
37. Żytkowska Olga

1 ucznia i 1 uczenicę przeznaczono do egzaminu poprawczego, 3 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej

Klasa I. wydziałowa.

1. Abel Emilian
2. Bakuliński Stanisław
3 Baranowski Józef
4. Bittner Jan
5. Buczyński Bronisław
6. Chudyba Mieczysław
7. Dach Antoni
8. Drohobycki Edward
9. Dubik Jan
10. Głąb Tadeusz
11. Gottfried Władysław
12. Gross Michał
13. Guzy Stanisław
14. Heil Jan
15. Herbst Wacław
16. **Huciński Jan**
17. Kaściński Jan
18. **Koronczewski Mieczysław**
19. **Kos Władysław**
20. Koszyk Józef
21. **Księżyk Kazimierz**
22. Kutylak Tadeusz
23. Maślanka Józef
24. Mładejowski Franciszek
25. Mładejowski Julian
26. Müller Bolesław
27. Niebielecki Józef
28. Niedzielski Włodzimierz
29. Nowakowski Adam
30. Nowicki Ignacy
31. Porczak Władysław
32. Sawaryn Roman
33. Sochnacki Władysław
34. Szumański Michał
35. Trojanowski Stanisław

2 uczniów uznano za niezdolnych do przejścia do klasy wyższej, 4 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Klasa II. wydziałowa.

1. **Axmann Jan Józef**
2. **Axmann Wilhelm**
3. Baran Stanisław
4. Cirin Jan
5. Dobrzyniecki Bronisław
6. **Friedel Alojzy**
7. Heil Franciszek
8. Hodowański Robert
9. Horak Alfred
10. Jarymowicz Kazimierz
11. Kiczek Władysław
12. Korczowski Władysław
13. Kozak Maryan
14. **Lachowicz Leon**
15. Lachowski Maryan
16. Otto Franciszek
17. Porębski Stanisław
18. Rączkowski Józef
19. Romanowski Michał
20. Schleicher Franciszek

21. Schramm Jan
22. Smółka Mikołaj
23. Stecio Andrzej
24. Schmidt Stanisław
25. Szpala Michał
26. Szpiel Stanisław
27. Tychonowicz Ludwik
28. Ukraiński Ferdynand
29. Włoch Stanisław
30. Zagórski Michał
31. Zwierzchowski Felicyan
32. Żabski Edward

1 ucznia przeznaczono do egzaminu poprawczego, 3 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 uczeń nieklasyfikowany.

Klasa III. wydziałowa.

1. Anspach Wilhelm
2. Cirin Roman Jakób
3. Fiala Józef Jan
4. Grundmann Henryk
5. Gruszka Władysław
6. **Kiczek Jan**
7. **Kocan Włodzimierz**
8. **Kozak Adam**
9. Kozicki Józef
10. **Kroczak Leopold**
11. Krzaczkowski Klemens
12. Niespał Stanisław
13. Piecuch Włodzimierz
14. **Poni Aleksander**
15. Rówiński Roman
16. **Skurski Franciszek**
17. Szumański Stanisław
18. **Zaczek Maryan**
19. Zdebski Adam

2 uczniów nieklasyfikowano.